

JAN SAFAREWICZ  
(1904–1992)



**J**an Safarewicz urodził się w Dyneburgu nad Dźwiną 26 stycznia 1904 r. Jego ojciec, Romuald, ukończył filologię klasyczną na Uniwersytecie Petersburskim i choć dawało mu to prawo nauczania w szkole średniej, to jednak jako Polak nie mógł ubiegać się o posadę nauczyciela w zachodnich guberniach państwa rosyjskiego; pracował więc jako inspektor podatkowy. Matka, Wanda z Golińskich, była spokrewniona z Zofią Kryńską, żoną Adama Antoniego Kryńskiego (1844–1932), który był współzałożycielem „Prac Filologicznych” i redaktorem słownika zwanego Warszawskim. W 1908 r. rodzina Safarewiczów przeniosła się do Wilna. Wnet umarł ojciec (1910), po nim matka (1914), i osierocony Jan znalazł się pod opieką stryja Aleksandra, lekarza. Po roku nauki domowej zapisano Jana do rosyjskiej szkoły handlowej, która miała tę zaletę, że nie prowadzono w niej programowej rusyfikacji i dopuszczano nadobowiązkowe lekcje języka polskiego. Gdy latem 1915 r. wojska niemieckie zajęły Wileńszczyznę i szkoły rosyjskie zostały ewakuowane, społeczeństwo polskie za zgodą władz niemieckich zorganizowało własne nauczanie pod nazwą „lekcji zbiorowych”. W 1919 r., już pod rządami polskimi, te „lekcje zbiorowe” zostały przekształcone w Gimnazjum Męskie im. Króla Zygmunta Augusta. W tej to szkole Safarewicz złożył egzamin maturalny. Wcześniej jednak, jako harcerz, wziął udział w obronie Wilna (1919), a w lipcu 1920 r. zaciągnął się do Wileńskiego Baonu Harcerskiego, by z nim podążyć na pomoc Warszawie.

Jesienią 1922 r. wstąpił Safarewicz na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Jako przedmiot studiów obrał filologię klasyczną. Nauczycielami jego byli najpierw filologowie klasyczni: latynista Jan Oko i grezysta Stefan Srebrny, później też językoznawca Jan Otrębski, wychowanek (rosyjskiego) Uniwersytetu Warszawskiego i lipskich młodogramatyków. Otrębski wykładał w Wilnie gramatykę historyczną łacińską i grecką, a prócz tego elementy sanskrytu i języka gockiego. W swych wspomnieniach z lat studiów Safarewicz podnosił szczególne zalety nauczycielskie profesora Srebrnego. Na jego zajęciach po raz pierwszy zetknął się z problematyką ściśle naukową i poznał metodę badania filologicznego. Profesor Otrębski podobno nie kładł wielkiego nacisku na pedagogiczną stronę swego nauczania i, przytaczając słowa Safarewicza-studenta: „w niewielkim tylko stopniu przekazywał swoim słuchaczom metodę badawczą: reprezentował dziedziny zupełnie słuchaczom nieznane i przekazywał im objaśnienia historyczne zjawisk językowych jako osiągnięcia definitywne, w małym tylko stopniu wskazując drogę badawczą, która doprowadziła do tych ostatecznych ustaleń”<sup>1</sup>. Dydaktykę językoznawczą prowadził też dr Olgierd Chomiński, były asystent profesora Jana Rozwadowskiego. Na jego ćwiczeniach zapoznał się Safarewicz z zasadami badań fonetycznych, a także z dialektologią, bo Chomiński zajmował się wtedy opracowywaniem mapy języka litewskiego w granicach Rzeczypospolitej. Zainteresowania Safarewicza-studenta sięgały i innych dziedzin. Wpisy do indeksu informują, że chodził na wykłady z literatury (S. Pigoń, M. Zdzie-

---

<sup>1</sup> Nie datowany rękopis wspomnień profesora Safarewicza, spisanych zapewne w latach 70.

chowski, K. Kolbuszewski), historii (proseminarium S. Kościalkowskiego), filozofii (M. Massonius, W. Lutosławski) oraz logiki (T. Czeżowski).

Na III roku studiów został Safarewicz zastępcą asystenta w Seminarium Filologii Klasycznej i postanowił zakończyć swe studia doktoratem, na co pozwalał ówczesny system nauki. Od profesora Srebrnego otrzymał do zbadania pewną inskrypcję związaną z historią greckiego teatru. Tekst 13-stronicowej rozprawki pod tytułem *De inscriptione IG II 971*, wydrukowanej w „Eos” (XXIX, 1926, s. 189–201), przyjęto w 1927 r. jako podstawę doktoratu. Zaraz potem, dzięki poparciu dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu, profesora S. Glixellego, uzyskał Safarewicz stypendium na dalsze studia w Paryżu (1927–1930). Odbływały się one dwukierunkowo. Pierwszym kierunkiem była metodyka porównywania języków indoeuropejskich (A. Meillet, J. Vendryes), powiązana ze studium wybranych grup językowych ze stanowiska zarówno filologicznego, jak i językoznawczego. Drugim było zdobycie umiejętności warsztatowych w takich działach, jak stylistyka i zwłaszcza fonologia, która wówczas stanowiła nowinkę naukową. Miejscem pracy Safarewicza była głównie Ecole des Hautes Etudes, gdzie odbywały się seminaria Antoine’a Meilleta i jego współpracowników. W zakresie łacynistyki miał Safarewicz dwóch nauczycieli wysoko przezeń ocenianych. Pierwszym był Alfred Ernout, filolog, który pracował wtedy nad wydaniem Plauta i jednocześnie pisał wraz z Meillem łaciński słownik etymologiczny w nowym stylu („histoire des mots”). W seminariach Ernouta, z których jedno dotyczyło języka klasycznego, drugie — łaciny archaicznej, uczestniczył przez trzy lata. Zapoznał się tam z metodą teksto-logiczną, która uchodziła za wzorcową, a także ze sposobami odtwarzania historii wyrazów. Referował też własne studia, np. o praesens typu *capio*. O tym, że mistrz ceniał sobie współpracę z polskim stypendystą, świadczy wydrukowanie w „Revue de Philologie” w latach 1929–1935 trzech artykułów i trzech recenzji Safarewicza. Drugim z nauczycieli był Jules Marouzeau, zajmujący się głównie składnią i stylistyką. Nawiązania do metod i do twórczości obu tych uczonych znajdziemy w wielu pracach Safarewicza, zwłaszcza w *Gramatyce historycznej języka łacińskiego* (1937, 1950, 1953). Uczestniczył także w zajęciach na Sorbonie, wykładach Meilleta w Collège de France, wreszcie w comiesięcznych zebraniach naukowych w Société de Linguistique i Société des Etudes Latines, które umożliwiały śledzenie ruchu naukowego w Paryżu i poznawanie goszczących tam uczonych z zagranicy.

Kilkuletni pobyt w Paryżu był czasem intensywnej nauki, nie od razu więc zaowocował napisaniem większej pracy. Wróciwszy do Wilna wiosną 1930 r., otrzymał Safarewicz zlecone wykłady z historii języka łacińskiego, co pozwoliło mu zachować kontakt z uniwersytetem i kontynuować badania. W latach 1930–1931 ukończył *Le rhotacisme latin* (Wilno 1932). Książka ta posłużyła za podstawę do habilitacji z zakresu indoeuropeistyki (czerwiec 1932). W 1936 r. wyszła druga z książek rozpoczętych w Paryżu: *Etudes de phonétique et de métrique latines* (Wilno 1936). W tym też czasie wspólnie z profesorem Otrębskim napisał *Gramatykę historyczną języka łacińskiego*, cz. I (Warszawa 1937).

Lata 30. były okresem rozkwitu badań językoznawczych w młodym ośrodku wileńskim. Prócz wymienionych prac Safarewicza ukazały się wtedy trzy książki J. Otrębskiego: *Wschodniolitewskie narzeczce twereckie* (t. I–II, 1932–1934), *O najdawniejszych polskich imionach osobowych* (1935) i *Studia indoeuropeistyczne* (1939). Erwin Koschmieder wydał *Naukę o aspektach czasownika polskiego* (1934), a Halina Turska ogłosiła szkic *Język polski na Wileńszczyźnie* (1930), który zapowiadał syntezę jej badań pod nazwą *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie* (1939). W twórczości Safarewicza, który tymczasem przy pomocy Broniusa Untulisa opanował język litewski, r. 1935 był początkiem badań lituanistycznych. Pierwsze ich wyniki, dotyczące wyrażania aspektu w czasowniku starolitewskim, zawarł w referacie na IV Kongres Językoznawców w Kopenhadze (1936). W latach 1930–1936 miał Safarewicz wśród swych słuchaczy szereg utalentowanych osób, które z czasem zaznaczyły swą obecność w nauce. Byli to: Leokadia Małunowicz (profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego), Anatol Mirowicz (profesor Uniwersytetu Warszawskiego), Józef Trypućko (profesor uniwersytetu w Uppsali), Jadwiga Cijunelisowa-Šimkauskienė (docent na Uniwersytecie Wileńskim), Wacław Cimochoński (profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu) i Czesław Kudzinowski (profesor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu)<sup>2</sup>.

W 1935 r. zmarł w drodze z Warszawy do Krakowa Jan Rozwadowski, twórca i kierownik Seminarium Gramatyki Porównawczej UJ. W tym czasie uczniowie Rozwadowskiego zajmowali już katedry w innych polskich uniwersytetach (M. Rudnicki i E. Klich w Poznaniu, J. Otrębski w Wilnie), ci zaś, którzy pozostali w Krakowie, specjalizowali się w dziedzinach innych niż indoeuropeistyka. W tym stanie rzeczy na wakującą katedrę postanowiono, z inicjatywy profesora Nitscha, powołać docenta Safarewicza z Wilna<sup>3</sup>. Gdy w styczniu 1937 r. Safarewicz obejmował stanowisko profesora nadzwyczajnego, miał 33 lata, a przed sobą jeszcze pół wieku życia. W Krakowie znalazł się w centrum polskiego życia językoznawczego. Tu działali Kazimierz Nitsch, Tadeusz Lehr-Splawiński, Adam Kleczkowski, Helena Willman-Grabowska i Tadeusz Kowalski. Tu redagowano czołowe czasopisma: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, „Rocznik Sławistyczny”, „Język Polski”, „Lud Słowiański” oraz wydawnictwa Polskiej Akademii Umiejętności. W katedrze indoeuropeistyki miał Safarewicz dwóch współpracowników: docenta Mieczysława Małeckiego, sławistę, który po śmierci Rozwadowskiego kontynuował tematykę niektórych jego wykładów i faktycznie zarządzał seminarium (jesienią 1937 r. przeszedł on na sławistykę), oraz docenta Tadeusza Milewskiego, sławistę i indoeuropeistę. Przy ich współpracy wznawiał Safarewicz przerwany przed

<sup>2</sup> Środowisku uniwersyteckiemu Wilna poświęcił profesor Safarewicz *Wspomnienie z Wilna* („Mander” 1980, nr 3, s. 79–81).

<sup>3</sup> Okoliczności tej nominacji opisuje we własnych wspomnieniach S. Urbańczyk (*Professor Jan Safarewicz — Polish scholar*, [w:] *Analecta Indoeuropaea Cracoviensia Ioannis Safarewicz dicata*, edenda curavit W. Smoczyński, Cracoviae MCMXCV, s. 19–25).

dwoma laty program dydaktyczny. Zadbał też o powiększenie biblioteki, która odtąd rozwijała się w kierunku latynistycznym i bałtystycznym. Dalsze plany pokrzyżował wybuch wojny.

W pierwszych dniach września 1939 r. profesor Safarewicz udał się do Lwowa, by dołączyć do stacjonującego tam Wileńskiego Pułku Piechoty. Po ustaniu działań na odcinku lwowskim (22 września) i wobec niemożności opuszczenia Lwowa przez dwa miesiące gościł w domu profesora Ryszarda Gansinca. Do Krakowa powrócił w listopadzie 1939 r. Dzięki temu zbiegowi wypadków uniknął losu profesorów krakowskich, których dwa dni wcześniej aresztowano na podstępnie zwołanym w UJ zebraniu i wywieziono do obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen-Oranienburgu i Dachau. Wśród uwięzionych znaleźli się m.in. wybitni przedstawiciele polskiego językoznawstwa, Kazimierz Nitsch i Tadeusz Lehr-Spławiński. O tym, że los tych ludzi nie był Safarewiczowi obojętny, świadczy wymiana listów z profesorami niemieckimi — językoznawcą Karlem H. Meyerem i logikiem Heinrichem Scholzem, których prosił o interwencję w sprawie uwolnienia kolegów krakowskich. W czasie okupacji podjął Safarewicz pracę zarobkową w Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej (1940–1944), gdzie najpierw był konduktorem, potem przeszedł do biura rozdziału służby. Od połowy 1942 r. włączył się w działalność tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego odważnym organizatorem był profesor Małecki. Wśród uczestników jego konspiracyjnych „kompletów” byli późniejsi profesorowie: Alfred Zaręba (slawista, UJ), Zbigniew Gołąb (slawista, Chicago), Witold Truszkowski (romanista, UJ) i Irena Kazikówna, później Zawadzka (filolog klasyczny, UAM). Wspomnienia ówczesnych studentów z owych kompletów opisał w swych wspomnieniach profesor Alfred Zaręba<sup>4</sup>.

Gdy w styczniu 1945 r. uniwersytet wznowił działalność, profesor Safarewicz powrócił na katedrę i nauczał jeszcze 29 lat. Profesorem zwyczajnym został w 1947 r. Już w 1945 r. z rekomendacji Kazimierza Nitscha wybrano go na członka korespondenta Polskiej Akademii Umiejętności (w 1951 r. został członkiem czynnym). W Polskiej Akademii Nauk był członkiem korespondentem (1958) i członkiem rzeczywistym (1964). W 1985 r. został doktorem honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1989 r. wziął udział w odnowieniu Polskiej Akademii Umiejętności, której działalność była zawieszona od 1953 r. Na zebraniu organizacyjnym w listopadzie 1989 r. był jedynym żyjącym członkiem czynnym dawnej PAU, do niego więc należało złożenie wniosków o powołanie następnych członków i tym samym otwarcie statutowej drogi do reaktywowania tej instytucji.

W latach powojennych na skutek zmiany programów nauczania nie można już było studiować indoeuropeistyki jako odrębnej dyscypliny. Z tego powodu słuchaczami profesora Safarewicza byli przede wszystkim filologowie klasyczni i romanisci

---

<sup>4</sup> A. Zaręba, *Konspiracyjne studia filologiczne*, [w:] *Ne cedat Academia...*, s. 151–180; idem, *Z kart tajnego nauczania. Profesor Jan Safarewicz w 80-lecie urodzin*, „Tygodnik Powszechny” XXXVIII (1984), nr 9, s. 4.

(łacina ludowa), a tylko z rzadka pojawiali się między nimi przedstawiciele innych kierunków. Byli wśród nich: Adam Heinz (profesor UJ, następca Safarewicza na katedrze), Adam Weinsberg-Wayda (profesor UW), Marian Molé (hetytolog i iranista), Danuta Turkowska (latynistka) i Adam Gregorski (lituanista), nieco później dwaj indoeuropeiści: Leszek Bednarczuk (profesor WSP w Krakowie) i Józef Rączek (przedwcześnie zmarły docent UJ). Ostatnie pokolenie uczniów profesora stanowili uczestnicy doktoranckiego studium indoeuropeistyki, które zorganizowano w kierowanej przezeń Katedrze w latach 1967–1970 i w którym seminaria prowadzili również profesorowie J. Kuryłowicz, T. Pobożniak i A. Heinz<sup>5</sup>.

W r. 1974 profesor Safarewicz formalnie przeszedł na emeryturę, ale faktycznie jeszcze przez kilka następnych lat służył Uniwersytetowi, prowadząc wykłady zlecone. Językoznawcy polscy i zagraniczni uczcili jego 70-lecie księgą pamiątkową *Studia indoeuropejskie* (Wrocław 1974). 75. rocznicę urodzin uczonego uczciły „Acta Baltico-Slavica”, ofiarując jubilatowi XIV tom pisma (1981). Trzecie pamiątkowe wydawnictwo przygotowało na 80-lecie środowisko polonistyczne. Był to zeszyt „Języka Polskiego” o podwójnej objętości (LXIV, 1984, z. 1–4). Żaden chyba językoznawca polski nie został tak obficie uhonorowany i żaden nie był tak lubiany przez kolegów i uczniów. W osobie Jana Safarewicza wysoka kompetencja naukowa łączyła się w piękny sposób z jego dobrym charakterem, skromnością osobistą, uczynnością, prawością... Gdy umarł (9 kwietnia 1992), na Cmentarz Rakowicki odprowadzały go dziesiątki ludzi wdzięcznych mu nie tylko za wiedzę, życzliwość i ducha partnerstwa, ale i za wzorzec życiowy.

Prace naukowe Jana Safarewicza obejmują wiele dziedzin. Przede wszystkim latynistykę i grezystykę, poza tym — lituanistykę, sławistykę wraz z polonistyką, gramatykę porównawczą języków indoeuropejskich, a także językoznawstwo ogólne. Był płodnym autorem. Oprócz wspomnianych już monografii latynistycznych napisał pięć podręczników, prawie 200 artykułów, 133 recenzje oraz kilkadziesiąt tekstów okolicznościowych i popularyzatorskich<sup>6</sup>. Poniższe uwagi ze zrozumiałych względów dotyczyć będą tylko części tego imponującego dorobku.

Z upływem czasu widać, że największą zasługą profesora Safarewicza była działalność pisarska i dydaktyczna skierowana na ugruntowanie nauki językoznawczej w zakresie filologii klasycznej w Polsce. Jak wiadomo, na początku XX w. wiedza o antyku grecko-rzymskim uległa rozwarstwieniu na szereg specjalności i nowych przedmiotów uniwersyteckich, takich jak archeologia klasyczna (śródziemnomorska), historia starożytna, historia prawa, papirologia itp. Z drugiej strony, w następstwie bujnego rozwoju językoznawstwa indoeuropejskiego, specjalizacji musiała ulec również filologia klasyczna. Obok tradycyjnej nauki o językach i literaturach antycznych poja-

---

<sup>5</sup> W studium tym uczestniczyli m.in. Barbara Friedberżanka (po mężu Mękarska), Jolanta Tlustochowska (Rokoszowa), Maria Wojtyłanka (Świerczowska) i niżej podpisany.

<sup>6</sup> Por. *Bibliography of works by Jan Safarewicz*, [w:] *Analecta Indoeuropaea Cracoviensia Ioannis Safarewicz memoriae dicata...*, op. cit., s. 551–583.

wiły się tu takie kierunki badań, jak gramatyka historyczna łacińska i grecka, gramatyka porównawcza języków klasycznych, łacina na tle starożytnych języków italskich i, w ostatnich dziesięcioleciach, mykenologia jako gałąź językoznawstwa greckiego. Po śmierci J. Rozwadowskiego i odejściu J. Otrębskiego od zainteresowań latynistycznych był Safarewicz jedynym u nas językoznawcą, który dzięki odebranemu w Paryżu przygotowaniu potrafił nadążać za tendencjami nauki światowej w obrębie uprawianej przez siebie dyscypliny. Na najwyższe uznanie zasługuje to, że po uzyskaniu habilitacji nie ograniczył się do pracy ściśle badawczej, lecz wziął na siebie trud przeniesienia osiągnięć współczesnego językoznawstwa klasycznego do podręczników, których brak w Polsce dotkliwie odczuwano. Pierwszym celem było tu całościowe przedstawienie historycznej gramatyki łacińskiej. Podręcznik z 1937 r., napisany wspólnie z Otrębskim, objął głosownię, fleksję i elementy słowotwórstwa. Część druga, dotycząca składni historycznej, wyszła w samodzielnym opracowaniu Safarewicza w 1950 r. Wznowiona część pierwsza, ze zrewidowanym działem fonetyki historycznej, ukazała się w 1953 r. pt. *Zarys gramatyki historycznej języka łacińskiego*. Nowoczesność i jasność wykładu Safarewicza sprawiła, że ów podręcznik przełożyli Niemcy (*Historische Lateinische Grammatik*, Halle a.d. Saale 1969). Dopelnienie trzech tomów gramatyki stanowią: *Zarys historii języka łacińskiego* (1986), dwie broszury dotyczące języków italskich (*Wybrane teksty umbryjskie*, 1954, *Wybrane teksty oskijskie*, 1957) oraz rozdział *Języki italskie* w II tomie pracy zbiorowej *Języki indoeuropejskie* pod red. L. Bednarczuka (1988). W zakresie greccystyki należy wymienić: *Elementy języka greckiego. Podręcznik dla polonistów i slawistów* (1947) oraz rozdział *Język starogrecki* w I tomie wydawnictwa *Języki indoeuropejskie* (1986). W *Wyborze z „Odysei”* Homera, przygotowanym wspólnie z Władysławem Madydą (1956), zawarł Safarewicz charakterystykę języka homeryckiego. Gdy w r. 1953 ogłoszono wiadomość o odczytaniu pisma linearnego B przez Michaela Ventrisa i Johna Chadwicka, Safarewicz nie tylko popularyzował to wielkie osiągnięcie (1955, 1958), ale dał też oryginalny przegląd nie rozwiązanych dotąd zagadnień językoznawczych, jakie nasunęło porównanie materiału mykeńskiego z greką alfabetyczną (1959). Uczestniczył też w wielkich przedsięwzięciach leksykograficznych środowiska krakowskiego. Już w 1937 r. rozpoczął współpracę z Komitetem Słownika Łaciny Średniowiecznej PAU, a po przejściu tego wydawnictwa przez PAN został przewodniczącym jego komitetu redakcyjnego. Był jednym ze współredaktorów pięciotomowego *Słownika łacińsko-polskiego* pod naczelną redakcją Mariana Plezi (1959–1979).

Wiadomo, że dobre ujęcia podręcznikowe, odzwierciedlające poziom aktualnej wiedzy, mogą stworzyć tylko ci autorzy, którzy sami poświęcają się badaniom i dzięki temu są zdolni zarówno waloryzować szczegóły składające się na obraz opisywanego przedmiotu, jak i odgadnąć sposób uprzyśtępnienia tego przedmiotu czytelnikowi. Takim autorem był niewątpliwie profesor Safarewicz. Zakres jego zainteresowań znakomicie ilustrują dwukrotnie wydane scripta minora, najpierw jako *Studia językoznawcze* (Warszawa 1967), potem w przekładzie angielskim jako *Linguistic Studies* (The Hague–Paris & Warszawa 1974).

Jako badacz Safarewicz był z początku klasykiem i indoeuropeistą. Ale już w okresie wileńskim, zachęcony przez profesora Otrębskiego, zajął się lituanistyką; z czasem osiągnął na tym polu wyniki tak wybitne<sup>7</sup>, że językoznawcy litewscy wyróżnili go doktoratem honorowym Uniwersytetu Wileńskiego (1978). Dzięki własnym wysiłkom stał się również wytrawnym znawcą problematyki polonistycznej i sławistycznej. Dlatego zaproszono go do współpracy jako recenzenta edycji *Słownika staropolskiego* i *Słownika prastłowiańskiego*. Godne odnotowania jest i to, że Safarewicz przez wiele lat redagował dwa czasopisma naukowe wykraczające poza jego ścisłą specjalność, mianowicie „Acta Baltico-Slavica” i „Język Polski”.

Z uwagi na zakres badanych języków i różnorodność dziedzin naukowych, które obejmowały filologię, gramatykę, metrykę, onomastykę i językoznawstwo ogólne, dorobek twórczy Jana Safarewicza należy do czołowych osiągnięć polskiej myśli językoznawczej 2. połowy XX w.

## Bibliografia

- L. Bednarczuk, *Profesor Jan Safarewicz (1904–1992)*, „Biuletyn PTJ” XLIX, 1993, s. 5–7.  
 L. Bednarczuk, W. Smoczyński, *Badania profesora Jana Safarewicza nad językami bałtyckimi*, „Acta Baltico-Slavica” 14, 1981, s. 16–40.  
 A. Heinz, *Jan Safarewicz*, „Nauka Polska” 1965, 4, s. 68–73.  
 T. Milewski, T. Pobożniak, *Historia językoznawstwa ogólnego, indoeuropejskiego i filologii indyjskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim*, [w:] Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Historia katedr*, red. W. Taszycki, A. Zaręba, Kraków 1964, s. 239–285, zwłaszcza 278–279.  
 M. Plezia, *O profesorze Janie Safarewiczu wspomnienie*, „Meander” XLVIII, 1993, 1–2, s. 87–93.  
 W. Smoczyński, *Jan Safarewicz 1904–1992. Życie, praca i dzieło*, „Acta Baltico-Slavica” 21, 1992, s. I–XV.  
 S. Urbanczyk, *Jan Safarewicz — na siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, „Język Polski” LIV, 1974, s. 322–325.

Wojciech Smoczyński

---

<sup>7</sup> Zob. L. Bednarczuk, W. Smoczyński, *Badania profesora Jana Safarewicza nad językami bałtyckimi*, „Acta Baltico-Slavica” XIV, 1981, s. 14–40.